

Big Cyc, Jedziemy na Chorwację

Wyłączę telefon, zakopię Facebooka
Nie mówcie nic do mnie, nie będę Was słuchał
Wyłączę żelazko, mam proste marzenia
Zabiorę parawan i coś do jedzenia

A teraz jadę na Chorwację

Żeglować na falach, wśród białych obłoków
I zimne pić piwo i mieć święty spokój
Zostawić kłopoty, porzucić wspomnienia
Zatrzasnąć bagażnik, Bye, bye do widzenia

A teraz jadę na Chorwację

A teraz jadę na wakacje
Będę pił wino, jadł pistacje